Konstantynów Łódzki

INFORMATOR URZĘDU MIEJSKIEGO
W KONSTANTYNOWIE ŁÓDZKIM

konstantynów.pl

NR 7/2026

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Tężnia stanie na Siwaberku s. 2

Budujemy trzy mosty s. 3

Poprzeczna już wyasfaltowana s. 5

Sławomir Kołcz z tytułem zasłużony dla miasta s. 7

Tak się bawią seniorzy s. 10

30 lat nauki pływania Anety Nowakowskiej s. 12

434 pływaków w Memoriale im. Burskiej s. 13

Kaja Ilska tańczyła na Eurowizji Junior s. 14

7.
MIEJSCE W POLSCE

ZAJĄŁ KONSTANTYNÓW W RANKINGU NA NAJBARDZIEJ POŻĄDANE MIEJSCA DO ŻYCIA



NAJLEPSZE MIEJSCE DO ŻYCIA JEST TUTAJ!

– przyznaje pani Danuta

STRONY 8–9

#Szczęśliwa7

Drodzy Czytelnicy,

Konstantynów przyciąga nowych mieszkańców – i mamy na to dowody. Nasze miasto zajęło 7. miejsce w Polsce w rankingu przygotowanym przez Business Insider Polska na podstawie danych GUS. Jako jedyne w województwie łódzkim znalazło się w pierwszej trzydziestce. To dobry znak, że tak wiele osób właśnie tutaj postanawia urządzić swój dom i związać z Konstantynowem przyszłość. Więcej o tym rankingu piszemy na stronach **8 i 9**.

W tym numerze wracamy również wspomnieniami do Justyny Burskiej. Podziwialiśmy jej sukcesy sportowe, ale zapamiętaliśmy ją przede wszystkim jako ciepłą osobę, która potrafiła dzielić się swoją pasją. Memoriał jej imienia zgromadził na pływalni w Centrum Sportu i Rekreacji aż 434 zawodników. Organizatorom i wszystkim uczestnikom gratuluję, a Państwa zapraszam do przeczytania relacji na stronie **13**.

Najpiękniejszą historię miasta nosimy w sercu, a pamięć o ludziach i ich pasjach potrafi dać początek czemuś nowemu. Tak jest z konstantynowskim teatrem lalek, który na początku lat sześćdziesiątych stworzył nauczyciel Ryszard Sierakowski. Dziś historia zatacza koło. W Miejskim Ośrodku Kultury dzieci odkrywają świat teatru lalek pod okiem Justyny Rogowskiej i Bogdana Mandzija z Arlekina. O tym, jak przeszłość spotyka się ze współczesnością, piszemy na stronie **11**.

Rośnie nam prawdziwa gwiazda sceny hiphopowej. To 14–letnia Kaja Ilska, którą talent, pasja i radość z tańca zaprowadziły na międzynarodową scenę. Kaja zatańczyła u boku Wiktora Sasa podczas 24. Konkursu Piosenki Eurowizji Junior. To wielkie przeżycie dla młodej tancerki i kolejny powód do radości dla nas. Więcej o jej występie przeczytają Państwo na stronie **14**.

Muzyczne emocje czekają nas również tutaj, w Konstantynowie. Już 11 listopada w sali widowiskowo–sportowej Fun Lab wystąpi Ferajna z Hoovera. Zapraszam do wspólnego świętowania Narodowego Święta Niepodległości – niech będzie to okazja, by spotkać się i przeżyć ten dzień razem.

Miłej lektury i do zobaczenia!



PAULINA KUKIELIŃSKA
Sekretarz Miasta
Konstantynowa Łódzkiego

Jeśli chcielibyście poruszyć jakiś ciekawy temat, zgłosić swoje uwagi – skontaktujcie się z nami:

promocja@konstantynow.pl

42 211 11 73 wew. **104**

Perełka w naszym mieście



WIZUALIZACJA

Tak będzie wyglądała tężnia, która stanie na Siwaberku od strony ulicy Narutowicza.

– Mamy koncepcję i przygotowujemy się do wykonania projektu tężni – mówi Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza. – W planach jest też budowa tutaj placu zabaw dla dzieci i pumptracku dla rowerzystów.

Tężnia nie może być blisko drzew. Najlepszy dla niej jest teren otwarty, bo wydobywająca się solanka może szkodzić roślinności.

– Firma, która wygra przetarg na budowę tężni, będzie też o nią dbała i przeprowadzała wymagane konserwacje – informuje Łukasz Napieralski.

Przetarg na budowę tężni będzie ogłoszony w przyszłym roku.

Zbudujemy miejsce ukrycia

Na parkingu przy Szkole Podstawowej nr 5 powstanie podziemny budynek dla 200 osób.

– Projektowany jest budynek podziemny, który będzie pełnił dwie funkcje. Planowane jest tu miejsce ukrycia i magazyn – wyjaśnia Tomasz Pawlaczyk, specjalista do spraw bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego w Konstantynowie Łódzkim.

Budynek będzie mieścił 200 osób i musi spełniać normy techniczne dla budowli ochronnych. Projekt ma kosztować prawie 200 tysięcy złotych i ma zostać sfinansowany z rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026.

– Mamy informację, że w przyszłym roku otrzymamy również dofinansowanie na rozpoczęcie budowy. Koszt takiej inwestycji szacuje się na około 10 milionów złotych – wylicza Tomasz Pawlaczyk.

Rok pod hasłem budowy mostów

Po raz pierwszy w historii miasta prowadzone są jednocześnie trzy inwestycje związane z budową mostów i przepustów.

– **Most w Bechcicach** pozostanie przejezdny do 11 stycznia 2027 roku. Później rozpocznie się jego rozbiórka – informuje Robert Jakubowski, burmistrz.

Wykonawca zgodnie z projektem zbuduje most i poszerzy jezdnie. Po jednej stronie powstanie ciąg pieszo–rowerowy. Dlaczego trzeba wybudować nowy obiekt? Ekspertyza techniczna z czerwca zeszłego roku pokazała, że nie ma możliwości przeprowadzenia prac naprawczych.

– W czasie budowy przejazd nie będzie możliwy, dlatego połączymy ulicę Wycieczkową z ulicą Józefów. To około 150 metrów – informuje Łukasz Napieralski, zastępca burmistrza. – Zrobimy też dojazd do centrum dla mieszkańców. Planujemy uruchomić nieodpłatną komunikacją busową.

Zakończenie inwestycji planowane jest na wrzesień 2027 roku. Termin może się zmienić ze względu na warunki pogodowe.





Trwa budowa **przepustu na Jasieńcu.** Wierzchnia płyta już zabetonowana. Jest montowana nowa izolacja, a niebawem rozpocznie się układanie nawierzchni asfaltowej nad przepustem. Na koniec prac zamontowane zostaną nowe bariero–poręcze. Wykonawca już niebawem rozpocznie przebudowę jezdni. Zgodnie z planem położona zostanie nawierzchnia asfaltowa od przepustu do ulicy Moniuszki. Prace obejmą regulację studzienek. Pojawią się też nowe znaki. Koszt inwestycji to ponad 1,6 miliona złotych.



Przepust na ulicy Polnej został zdemontowany pod koniec września. To kolejny etap rozbudowy układu ulic przy Placu Wolności. Powstaną tutaj chodniki, ścieżka rowerowa i zostanie położony nowy asfalt. Całość oświetlą lampy typu LED. Gdy zakończy się budowa nowego przepustu, znów będziemy mieć połączenie z ulicą Jesienną. Gmina na inwestycję ma prawie 10 milionów złotych.





Dzień Nauczyciela

– Dziękuję wszystkim, którzy tworzą konstantynowską oświatę, czyli nauczycielom, dyrektorom oraz pracownikom szkół i przedszkoli – mówił Łukasz Napieralski z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

– Życzę Wam spokojnej pracy i satysfakcji z tego, co robicie.

Spotkanie było też okazją do wręczenia nagród. Otrzymali je: Sylwia Jarosz, Edyta Krygier, Malwina Kuśmierczak, Artur Śniegucki, Mirosława Marszałek, Katarzyna Olejniczak, Iwona Starkowska, Joanna Gawłowska i Monika Kowalczyk–Witkowska.





Rok akademicki rozpoczęty

125 słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku wypełniło po brzegi salę widowiskową Miejskiego Ośrodka Kultury. Wykład inaugurujący poprowadził zastępca burmistrza Łukasz Napieralski i poinformował seniorów o wszystkich planach gminy. Mówił o inwestycjach, remontach i pomysłach na poprawę życia w naszym mieście. Była to też okazja do zadawania pytań i na rozmowy indywidualne. Uniwersytet Trzeciego Wieku powstał w 2008 roku. Przedsięwzięcie działa w ramach Miejskiej Bibliotek Publicznej, nad którym pieczę ma dyrektor Anna Walczak. Spotkanie uświetnił koncert sopranistki Magdaleny Hudzieczek–Cieślar.

Nowe schody

Wejście do Urzędu Miasta zostało wyłożone kostką brukową. Teraz jest bezpieczniej i wygodniej. W minionych latach deszcz i śnieg na starych płytkach tworzył czasami niebezpieczną „ślizgawkę". Obecna kostka brukowa jest antypoślizgowa.



Renowacja Kościuszki



Pomnik Tadeusza Kościuszki jest gruntownie czyszczony. Posągiem z Placu Kościuszki zajmuje się fachowiec, czyli kamieniarz. Na koniec zostanie zaimpregnowany.



Sukces naszej instruktorki

Anna Lehmann z Miejskiego Ośrodka Kultury otrzymała wyróżnienie na 35. Ogólnopolskiej Wystawie Twórczości Pedagogów Plastyki w Rzeszowie. Na konkurs nadesłano 113 prac z całej Polski. Na wystawę zakwalifikowano 67 prac 44 twórców.

Krótko mówiąc, DZIEJE SIĘ!

Tutaj spotkamy drogowców

DROGA DLA PIESZYCH DO JÓZEFOWA

Mieszkańcy często pytają, dlaczego to tyle trwa. Najwięcej czasu pochłonęło załatwianie przez Urząd Marszałkowski spraw własnościowych działek. Następnie powstała dokumentacja projektowa. Są już uzgodnienia z zarządcą drogi i pozwolenie wodnoprawne. Aktualnie czekamy na Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej, którą wydaje wojewoda. ZRiD to oficjalny dokument składany przez zarządcę drogi w celu zatwierdzenia projektu budowlanego, pozyskania gruntów i rozpoczęcia prac. Kolejnym krokiem będzie ogłoszenie przetargu i budowa chodnika.



Będzie jaśniej na czterech ulicach. Powstanie chodnik do Józefowa, a dokumentacja na przebudowę Słowackiego jest w realizacji.

BĘDZIE CIĄG PIESZO–ROWEROWY

Planujemy budowę drogi rowerowej łączącej Konstantynów z Łodzią. Znaczna część trasy będzie przebiegała wzdłuż malowniczych terenów rzeki Łódki. Docelowo połączy się z planowaną drogą rowerową po stronie Łodzi, tworząc nowe możliwości przemieszczania się między miejscowościami. Inwestycja znajduje się na etapie wydawania decyzji ZRiD. Rozpoczęcie budowy planowane jest na przyszły rok.





GOTOWE PROJEKTY

Mamy dokumentację na budowy oświetlenia na ulicach: Zajęczej, Jaskółczej i Osiedlowej. Kolejny krok to przygotowanie do inwestycji.

PRZEBUDUJEMY SŁOWACKIEGO

Powstaje projekt kolejnej inwestycji drogowej. Planowana jest nowa nawierzchnia, chodnik, bezpieczne przejścia dla pieszych, kanalizacja deszczowa i nowoczesne oświetlenie.







Budowę chodnika od starego stawu do Józefowa realizujemy razem z Urzędem Marszałkowskim. Mamy nadzieję, że prace rozpoczniemy w przyszłym roku

MÓWI
ŁUKASZ NAPIERALSKI,
ZASTĘPCA BURMISTRZA

POPRZECZNA JUŻ WYASFALTOWANA

Modernizacja drogi prowadzącej do pól już zakończona. Zrobione są też pobocza, a zieleń została uporządkowana. Remont drogi kosztował ponad 440 tysięcy złotych. To pierwsza modernizacja dróg dojazdowych do terenów rolnych w naszym mieście. Na odcinku 629 metrów – od ulicy Niesięcin do Zgierskiej mamy już asfalt. Zaprojektowano tutaj również nowe oznakowanie drogi.

Skąd się biorą tony naszych śmieci

Oddajemy butelki w sklepach. Odwozimy odzież na PSZOK. Segregujemy odpady. Ale śmieci nam nie ubywa, a wręcz odwrotnie – przybywa. Dlaczego?



Tona śmieci z Konstantynowa kosztuje obecnie 1,2 tysiąca złotych. W tym roku za odbiór wszystkich odpadów od stycznia do sierpnia dostaliśmy faktury na łączną kwotę 6,2 miliona złotych. Pozbyliśmy się w tym czasie 5,2 tysiąca ton odpadów. Rok wcześniej w tym samym czasie było to poniżej 5 tysięcy ton, a rachunek zamknął się kwotą 5,9 miliona złotych. Skąd w naszych domach i mieszkaniach taka „produkcja" śmieci?

– Przyczyn jest kilka. Na przykład zakupy przez internet. Kupujemy z dostawą do domu. Wszystko mamy ładnie zapakowane i bezpiecznie dostarczone, a potem w koszu lądują kartony i plastikowe opakowania. Do tego współczesna metoda pakowania towarów, czyli wszystko „owinięte" plastikiem, nawet niektóre owoce. Niebanalne znaczenie ma także znane wszystkim marnowanie żywności – zauważa Piotr Pietrzak, kierownik Referatu Ochrony Środowiska.

Dwa razy w roku wywożone są gabaryty, które wystawiamy przed domy i bloki. Tylko w tym roku wystawiliśmy już na ulice naszego miasta 113,04 ton niepotrzebnych rzeczy.

Zgodnie z przepisami oddajemy to, co już niepotrzebne do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ulicy Cmentarnej. W zeszłym roku za 8 miesięcy rachunek za wywóz wszystkich dostarczonych odpadów do PSZOK wyniósł ponad 608 tysięcy złotych. W tym roku PSZOK dostał większy rachunek – to prawie 740 tysięcy złotych.

– Porównując pierwszy kwartał zeszłego roku do obecnego, różnica w masie odpadów oddawanych do PSZOK wynosi ponad 69 ton. To duży wzrost – wylicza kierownik Pietrzak.

Sama frakcja bio wywieziona z miasta przez osiem mie-

PSZOK
od listopada do marca jest czynny we wtorki i czwartki w godz. 8.00–15.00, a w soboty 7.00–13.00.

Przed przekazaniem dużej objętościowo ilości odpadów, w szczególności frakcje: budowlanka, bio, gabaryty, prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny z PSZOK (telefon **665 665 290**) w celu uniknięcia przypadków braku miejsca w kontenerach.

Nasze serca tego dnia są biało–czerwone

Wyjątkowy koncert Ferajny z Hoovera 11 listopada w Święto Niepodległości.



To biało–czerwone święto w naszym mieście jest świętem radości. Dlatego zapraszamy na wesołe wykonanie piosenek patriotycznych i niepodległościowych w wykonaniu warszawskiej Ferajny z Hoovera.

Koncert w hali Fun Lab w środę o godzinie 18.00. Wstęp wolny.

sięcy kosztowała nas ponad 1,7 miliona złotych. Sporo, bo pozbyliśmy się ponad 1 445 ton liści, trawy, gałęzi…

– Opakowania plastikowe oddajemy w kaucjomatach, ale wciąż za mało. Porównując rok ubiegły i obecny, masa odpadów metalowych i plastikowych zmniejszyła się śladowo – uważa kierownik. – Nadal do kubłów na śmieci trafia dużo plastiku. Dlatego rok do roku gmina dopłaca do rachunków za śmieci. W zeszłym było to ponad 905 tysięcy złotych.

Za wywóz śmieci miesięcznie mieszkaniec Konstantynowa płaci 41,23 zł. Opłata nie uległa zmianie od lipca 2022 roku. 642 mieszkańców korzysta ze zniżki w wysokości 10 zł za korzystanie z kompostownika. Aż 155 gospodarstw domowych cieszy się 30 procentową zniżką, bo są posiadaczami Karty Dużej Rodziny.

– Według deklaracji śmieciowej, mamy w Konstantynowie 17 025 osób. Tymczasem według wyliczeń GUS jest nas 20 tysięcy – zauważa Robert Jakubowski, burmistrz Konstantynowa. – Każdego miesiąca wszyscy płacimy za tych, którzy się nie deklarują jako mieszkańcy i nie płacą za śmieci.

Osoby, które nie są zgłoszone, unikają ponoszenia kosztów odbioru odpadów komunalnych.

Tymczasem przed nami przetarg na odbiór śmieci z naszego miasta. Nie wiadomo jakie kwoty pojawią się w ofertach. Od 2022 roku płacimy za odbiór śmieci tak samo – 41,23 złotych. W tym czasie płaca minimalna wzrosła o 1796 złotych, koszty energii elektrycznej poszły w górę o ponad 60 procent. Zmienna sytuacja geopolityczna spowodowała wzrost cen ropy i gazu. Od lutego 2022 do listopada 2026 roku cena benzyny PB95 za litr wzrosła w Polsce o 23,8 procent, a oleju napędowego o 54,8 procent.

W zeszłym roku mieliśmy ponad 7,5 tysięcy ton odpadów. Rachunek za wywóz tych śmieci z naszego miasta wyniósł prawie 9 milionów złotych.

Odpady ogółem:

2025 (styczeń–sierpień) — **prawie 5 tysięcy ton**, koszt **5,9** miliona złotych

2026 (styczeń–sierpień) — **5,2 tysiąca ton**, koszt **6,2** miliona złotych

Odpady plastikowe:

2025 (styczeń–sierpień) — **330 ton**, **392** tysięcy złotych

2026 (styczeń–sierpień) — **314 ton**, **376** tysięcy złotych

Uhonorowany Sławomir Kołcz

Radni miejscy jednogłośnie zdecydowali o nadaniu trenerowi UKS LIDER tytułu Zasłużony dla Konstantynowa Łódzkiego.



To uznanie za szczególne zasługi dla sportu, wychowanie młodzieży i promocji Konstantynowa. Z wnioskiem o nadanie Sławomirowi Kołczowi tytułu Zasłużony dla Miasta Konstantynowa Łódzkiego wystąpił burmistrz Robert Jakubowski.

– Tytuł został przyznany za zasługi na rzecz rozwoju i popularyzacji sportu, wieloletniej działalności trenerskiej i wychowawczej, oraz osiągnięć w szkoleniu młodzieży – wylicza zasługi Paulina Kukielińska, sekretarz miasta.

Na październikowej sesji radni jednogłośnie zagłosowali za nadaniem tytułu.



Sławomir Kołcz to wieloletni trener, wychowawca młodzieży i działacz sportowy, który od dwóch dekad współtworzy historię konstantynowskiej siatkówki dziewczęcej. Docenione zostało jego zaangażowanie, pasja i konsekwentna praca na rzecz młodych sportowców. Od 20 lat Uczniowski Klub Sportowy LIDER ma duży wpływ na rozwijanie miłości do piłki siatkowej w naszym mieście. Dziś formę szlifuje tu około 120–130 zawodniczek. Jego dorobek to nie tylko medale i sukcesy sportowe na arenie ogólnopolskiej. To kolejne pokolenie zawodniczek z Konstantynowa, które rozwijają pasję i realizują marzenia w grach zespołowych, jakim jest siatkówka.

Konstantynów Łódzki znalazł się wśród miast najbardziej pożądanych do życia. W zestawieniu przygotowanym przez Business Insider Polska zajął 7. miejsce w kraju. To powód do satysfakcji i okazja, by przyjrzeć się co sprawia, że właśnie tutaj ludzie chcą zamieszkać i planować swoją przyszłość.

W rankingu liczy się liczba nowych osób w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Takie ujęcie pozwala porównać miasto z innymi ośrodkami w Polsce, z większym potencjałem, z uwzględnieniem różnic w liczbie ludności. 7. miejsce w Polsce wyróżnia Konstantynów Łódzki na tle kraju. Za tym wynikiem stoją decyzje mieszkańców, którzy właśnie z Konstantynowem postanowili związać swoją przyszłość.

Dużym atutem jest nasza lokalizacja. Bliskość Łodzi zapewnia dostęp do rynku pracy, uczelni i specjalistycznych

Tereny w granicach Konstantynowa to świetne miejsca na spacery, wyprawy rowerowe czy podziwianie przyrody. O każdej porze roku pośród tutejszych łąk i pól można podglądać wiele gatunków ptaków.

usług. Ten argument potwierdza Marta Kaczmarek, mieszkająca tutaj od kilku lat. – To miejsce pozwala cieszyć się spokojem i bliskością natury, nie rezygnując z wygody życia w pobliżu dużego miasta. Kameralny charakter, zieleń oraz szybki dojazd do Łodzi sprawiają, że jest to doskonała lokalizacja dla rodzin szukających równowagi między odpoczynkiem a miejskimi możliwościami – mówi.

Wybór takiego miejsca do życia wpisuje się w trend widoczny w całej Polsce. Mieszkańcy dużych miast przeprowadzają się do sąsiednich miejscowości, a potwierdzają to dane statystyczne. W przypadku Konstantynowa ważną rolę odgrywają także połączenia komunikacyjne z Łodzią. Zapewniają one możliwość dojazdu do pracy, szkół i uczelni oraz korzystania z oferty aglomeracji. Docelowo, po zakończeniu niezbędnych prac remontowych w Łodzi, tramwaj będzie kursować dalej niż obecnie, zwiększając możliwości podróżowania między obydwoma miastami.

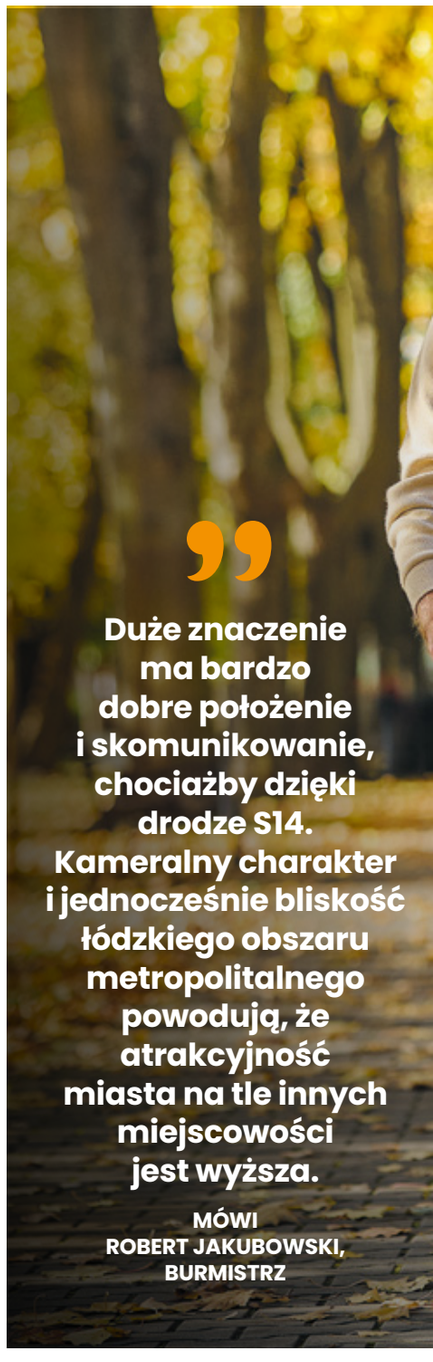
Kolejnym powodem, dla którego w Konstantynowie dobrze się mieszka, jest zieleń, zajmująca ważne miejsce w krajobrazie miasta. Tworzą ją parki, skwery, lasy i otwarte tereny nad Nerem. To przestrzeń do spacerów, kontaktu z przyrodą i oderwania się od miejskiego zgiełku.

– To świetne miejsca na spacery, wyprawy rowerowe, czy podziwianie przyrody. O każdej porze roku pośród tutejszych łąk i pól można podglądać wiele gatunków ptaków. Dzik, lis, sarna czy zając też nie należą do rzadkości, a przecież ciągle mówimy o terenach administracyjnych miasta – podkreśla Tomasz Ziółkowski, który specjalizuje się w fotografowaniu przyrody.

Istotne jest też wprowadzanie roślin tam, gdzie dotąd dominowały utwardzone nawierzchnie. Taki kierunek wyznacza projekt zazielenienia części Pl. Kościuszki, przewidujący nowe drzewa, krzewy i byliny oraz nawierzchnię przepuszczającą wodę. Celem jest stworzenie przyjaznej przestrzeni w centrum, z większą ilością cienia i lepszymi warunkami do retencjonowania wody. Takie miejsca zachęcają do wychodzenia z domu i spędzania czasu na świeżym powietrzu. Troska o ich jakość jest ważną częścią tego, co sprawia, że miasto staje się dobrym miejscem do życia.

Dobre warunki życia opierają się na stabilnych finansach gminy i skutecznym pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych. Dzięki nim Konstantynów modernizuje ulice i obiekty sportowe. Na przebudowę torowiska pozyskał ponad 19 mln zł dofinansowania, a na budowę Fun Labu około 17,5 mln zł. Inwestycjom towarzyszy poprawa wskaźników finansowych miasta. Rok 2025 zakończył się nadwyżką budżetową przekraczającą 13 mln zł. Pozyskane środki pozwalają realizować inwestycje potrzebne mieszkańcom, które trudno byłoby sfinansować wyłącznie z budżetu miasta.

Dla rodzin ważnym powodem wyboru miejsca zamieszkania są możliwości opieki nad dziećmi i ich edukacji na miejscu. W mieście działają żłobek, przedszkola publiczne i niepubliczne oraz trzy gminne podstawówki. Ta oferta pozwala korzystać z kolejnych etapów opieki i nauki w obrębie jednej miejscowości. Znaczenie ma również różnorodność wyboru ścieżki rozwoju. Konstantynowskie szkoły oferują klasy dwujęzyczne oraz sportowe. Ofertę edukacyjną wzmacniają inwestycje w warunki nauki. Przykładem jest Fun Lab przy SP 1, dzięki któremu uczniowie zyskali dodatkowe sale oraz wyposażenie pracowni przyrodniczych, informatycznej i językowej. Planetarium i pomoce do nauki pozwalają przez obser-



Duże znaczenie ma bardzo dobre położenie i skomunikowanie, chociażby dzięki drodze S14. Kameralny charakter i jednocześnie bliskość łódzkiego obszaru metropolitalnego powodują, że atrakcyjność miasta na tle innych miejscowości jest wyższa.

MÓWI ROBERT JAKUBOWSKI, BURMISTRZ

Konstantynów, tu



Konstantynów Łódzki to miejsce, które pozwala cieszyć się spokojem i bliskością natury, nie rezygnując z wygody życia w pobliżu dużego miasta.

wację i eksperyment rozbudzać ciekawość i lepiej poznawać świat. To ważne dla dzieci, które mogą uczyć się i rozwijać zainteresowania naukowe, pozostając w lokalnym środowisku.

O atrakcyjności miasta decydują też możliwości rozwijania pasji, uczestniczenia w kulturze i uprawiania sportu. MOK prowadzi zajęcia artystyczne oraz organizuje koncerty, jarmarki i Święto Miasta. Szczególne miejsce w kalendarzu zajmuje festiwal POLKA, który wypełnia miejską przestrzeń muzyką i tańcem zespołów z różnych stron świata. Biblioteka organizuje spotkania autorskie, spotkania Klubu Podróżnika i zajęcia dla dzieci oraz prowadzi Uniwersytet Trzeciego Wieku. Osoby lubiące ruch mogą korzystać z pływalni, siłowni, boisk oraz hali sportowej ze ścianką wspinaczkową i bieżni lekkoatletycznej. Kluby pomagają rozwijać sportowe umiejętności, a zawody dostarczają emocji zawodnikom i kibicom. Wspólne wydarzenia i treningi sprzyjają też nawiązywaniu nowych znajomości.

Pożądane miejsce do życia to też wysoka jakość usług publicznych, rozumiana jako dostępność pomocy i dopasowanie jej do lokalnych potrzeb. Opiekę zdrowotną uzupełnia wsparcie rodzin, seniorów i osób wymagających pomocy w codziennym funkcjonowaniu. MOPS oraz KCPR wspierają ich w trudnej sytuacji życiowej, pomagając przezwyciężać problemy i odzyskiwać samodzielność. To konkretna pomoc dla mieszkańców, dostępna w mieście, z którym są związani.

Mała skala miasta sprzyja budowaniu bezpiecznej przestrzeni. Służą jej działania służb miejskich, wspierane przez system

To spokojne i zielone miasto, a jednocześnie blisko Łodzi. Jest dobrze skomunikowane, więc łatwo dojechać do pracy, do Łodzi czy na trasę S14.

monitoringu. Od kilku lat spada liczba odnotowanych przestępstw, na drogach widać również mniej wypadków. Wspólne działania na rzecz bezpieczeństwa pomagają ograniczać zagrożenia, dzięki czemu mieszkańcy mogą spokojniej korzystać z przestrzeni publicznej.

Wszystkie te powody tworzą warunki życia, które mieszkańcy oceniają przez własne doświadczenia. O tym, co one oznaczają, mówi Jakub Lisowski, mieszkający na jednym z nowych konstantynowskich osiedli – To spokojne i zielone miasto, blisko Łodzi. Jest dobrze skomunikowane, więc łatwo dojechać do pracy czy na trasę S14. Szkoła ma bardzo dobrą kadrę, a dzieci mają dostęp do nowoczesnych pomocy naukowych. W urzędzie miasta wszystko można załatwić szybko, bez kolejek i z uśmiechem. Czujemy się tu bezpiecznie. To miasto, w którym chce się mieszkać i wychowywać dzieci.

7. miejsce w Polsce daje powody do radości, ale zobowiązuje do dalszej pracy. Rosnące zainteresowanie miastem wymaga inwestycji w infrastrukturę, rozwijania usług publicznych i ochrony przyrody. Ważne, by rozwój przynosił korzyści zarówno nowym mieszkańcom, jak i tym, którzy mieszkają tu od wielu lat. Wysoka pozycja w rankingu powinna mobilizować do kolejnych działań, dzięki którym miasto zachowa swój kameralny charakter, a jednocześnie będzie coraz lepiej odpowiadać na oczekiwania mieszkańców.

DR DOROTA SIKORA–FERNANDEZ



chce się mieszkać!





To nie senioralia, to były juwenalia!

DJ Wika, występ Cygańskich Książąt z Dzianim i kapela Konstantynowiacy – tak w tym roku wyglądał Dzień Seniora w naszym mieście.

– Musimy być aktywni, nie zamykać się w domu, mieć swoje pasje – mówi DJ Wika.

Właśnie tym słowom są wierni mieszkańcy Konstantynowa. Dlatego niemal cały dzień doskonale bawili się na sali Fun Lab. Wiek to przecież tylko liczba, a energia do życia i chęć wspólnej zabawy nie mają metryki.









Konstantynowskie pacynki

Teatr Lalek zrodził się w sercu Ryszarda Sierakowskiego – nauczyciela zajęć technicznych w Szkole Podstawowej nr 3 (dziś budynek SP1). Był początek sześćdziesiątych lat.

Starsi mieszkańcy Konstantynowa Łódzkiego pamiętają bajki, które w każdą niedzielę były wystawiane w budynku przy kościele św. Józefa Robotnika.

– Aktorów do Teatru Lalek wybierał sam. Chodził po klasach i każdemu dziecku kazał przeczytać fragment tekstu. Interesowali go ci, którzy mieli mocne głosy i dobrą dykcję – wspomina jedna z aktorek teatrzyku Barbara Antosik, dziś nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej nr 2.

Pan Ryszard sam tworzył lalki. Najczęściej były to typowe pacynki, czyli wyglądały jak Jacek i Agatka z telewizyjnej dobranocki. Każda bajka to był przygotowany przez niego gruby scenopis z podziałem na role i dialogi. Własnoręcznie robił wyjątkowe dekoracje do każdego przedstawienia. Czasami oprócz pacynek pojawiała się lalka, która miała ruchome rączki i nóżki.



Barbara Antosik

– Ja byłem technicznym. Pilnowałem widowni, ustawiałem dekoracje i sprawdzałem bilety – wspomina Eugeniusz Workert, emerytowany nauczyciel historii. – Najbardziej zapamiętałem „Jasia i Małgosię". Były wystawiane też inne bajki.

W późniejszych latach teatrzyk przeniósł się do jednej z sal lekcyjnych w SP3, tuż obok świetlicy i jadalni. Zazwyczaj na widowni było od 50 do 100 widzów. Mali aktorzy wystawiali prawie wszystkie bajki, które znali z książek.

– Scena to była ściana z dykty pomalowana na zielono z dużym oknem, a w jego tle dekoracje. Za tą ścianą siedzieli ci, którzy czytali dialogi. Byli tam też ukryci animatorzy lalek – dodaje pan Eugeniusz. – Pamiętajmy, że wtedy nie było telewizji, więc teatrzyk tym bardziej cieszył się ogromnym zainteresowaniem.

Grupa teatralna była spora, bo liczyła co roku od 20 do 30 osób. W tym gronie oprócz Barbary Fogel (dziś Antosik) byli też: Paweł Szer, Krystyna Mroczek (dziś Herman), Jerzy Agata, Marek Krasiński, Zachariasz Dudkiewicz, Krzysztof Wójcik i Tadeusz Insiak.

– Nie wszystkie imiona i nazwiska pamiętam – przyznaje pani Barbara. – Żona pana Ryszarda wtedy prowadziła miejską bibliotekę.

Na koniec roku szkolnego nauczyciel organizował dla uczestników teatrzyku 3 lub 4–dniową wycieczkę. Dzięki niemu mogli zwiedzać Polskę.

– Gdy poszłam do liceum, to jeszcze pomagałam w teatrzyku jako inspicjentka – dodaje pani Barbara. – Teatr istniał do momentu, gdy pan Sierakowski odszedł na emeryturę. Do dziś nie wiadomo, gdzie się podziały te wypracowane opisy bajek, lalki i dekoracje. Może ktoś je jeszcze ma ukryte na strychu lub w piwnicy? Wiemy, że ktoś trzyma album o teatrzyku. Nie wiemy, kto to jest, ale może się odezwie i przekaże album do Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Tradycja z nową energią

Już za nami pierwsze spotkania w ramach warsztatów teatru lalek. Prowadzą je Justyna Rogowska i Bogdan Mandzij z Teatru Lalek Arlekin w Łodzi.



Same dziewczynki w wieku od 6 do 13 lat zapisały się na wyjątkowe warsztaty, które właśnie ruszyły w Miejskim Ośrodku Kultury. Zgodnie z planem potrwają do czerwca przyszłego roku i zakończą się wystawieniem bajki.

– Nie wiemy jeszcze, jaka to będzie bajka, bo nie będziemy niczego im narzucać. Wolimy, żeby wspólnie w grupowym procesie twórczym zrodził się pomysł – wyjaśnia Justyna Rogowska, pedagog teatru i specjalistka edukacji artystycznej w Pracowni Twórczego Widza Teatru Lalek Arlekin.

Warsztaty rozpoczęły się od obejrzenia masek, które przygotował artysta i twórca lalek Bogdan Mandzij. Na początek grupa pozna wszystkie rodzaje lalek, które pojawiają się w teatrze. Będą pacynki, kukiełki, marionetki…

– Rodzajów lalek jest bardzo dużo. Będziemy razem szukać tych ulubionych, które uczestniczki zajęć będą chciały zobaczyć na scenie – tłumaczy pani Justyna. – Potem zobaczymy, czy wybiorą spektakl czy performans. Ja jestem zwolenniczką tej ostatniej formy, ale zdecydujemy wspólnie.

Zajęcia warsztatów teatr lalek, rzeźba, mozaika ceramiczna i włókiennictwo są bezpłatnie. Dofinansowane zostały przez Fundację ORLEN im. Ignacego Łukasiewicza w wysokości 100 tysięcy złotych.

Skuteczna jak Aksona

Aneta Nowakowska od 30 lat zajmuje się nauką i doskonaleniem pływania na basenie Centrum Sportu i Rekreacji. Zaszczepia w dzieciach i dorosłych radość bycia w wodzie.

– Moi podopieczni w każdym wieku mają się czuć w wodzie bezpiecznie – mówi instruktorka. – Ponieważ jestem też fizjoterapeutką, wprowadzam różne ćwiczenia w celu profilaktyki wad postawy u dzieci, poprawy koordynacji i wytrzymałości. Uczę, jak działać usprawniająco i przeciwbólowo na aparat ruchu.

Pasją pani Anety jest to, co kocha, czyli oswajanie z wodą i nauka pływania. Dlatego ma kilka zasad, którym jest wierna od lat.

– Może kogoś to dziwi, ale nie pracuję z dziećmi, które nie chcą i nie mają wewnętrznej potrzeby uczyć się pływać – mówi instruktorka. – Dlatego rekrutacja polega na tym, że na lekcji próbnej sprawdzam, czy dziecko współpracuje, poddaje się sugestii i zachętom do przełamywania dyskomfortu w wodzie.

Trenerka chce wiedzieć, czy dziecko jest w stanie zaufać jej choćby na moment.

– Uważam, że nie ma sensu nauka, jeśli słyszę, że dziecko chodzi na lekcje, bo rodzice przymuszają lub tata kazał – wyznaje szczerze. – Przyjmuję tych, którzy chcą współpracować i rozwijać swoje umiejętności w przyjaznej atmosferze.

To działa, bo w ciągu tych 30 lat tylko trzy, a może cztery osoby się poddały. Największym komplementem dla pani Anety są rodziny wielopokoleniowe.

– Dziś uczę pływać dzieci, których rodzice i dziadkowie też byli moimi uczniami. To bardzo miłe. Pojawiają się też rodzeństwa – wylicza. – Ostatnio często się zdarza, że najpierw uczę dziecko, a potem na zajęcia przychodzi mama i jeszcze przyprowadza koleżanki. Niedawno usłyszałam od jednej z nich, że jestem skuteczna, a zajęcia są atrakcyjne.

– Moje wykształcenie pozwala mi, żeby danej osobie poprawić koordynację i zmniejszyć bolesność np. po kontuzjach – wyjaśnia. – Lubię obserwować efekty, jakie przynosi wszechstronne oddziaływanie pływania na rozwój fizyczny moich podopiecznych.



To efekt zasady numer dwa: „Ma być rekreacja i radość z bycia w wodzie”. Dlatego pani Aneta wprowadza ćwiczenia, które angażują ciało i umysł. Samo pływanie ma wzmacniać, ale też rozluźniać, dawać radość i sprawiać przyjemność.

Aneta Nowakowska ukończyła Wychowanie Fizyczne i Zdrowie na Uniwersytecie Łódzkim. Potem poszerzyła swoją wiedzę o fizjoterapię.

Ten aspekt towarzyszy pani Anecie zawsze i niezależnie od wieku osoby, którą uczy.

– Moje grupy są jednolite. Najważniejsze dla mnie, żeby osoby wychodzące z zajęć miały uśmiech na twarzy – dodaje. – Wolę uczyć metodycznie i technicznie, niż iść na liczbę przepłyniętych kilometrów. To moja zasada numer trzy.

Zanim nowy uczestnik zajęć dołączy do grupy, wcześniej ma lekcję testową. Na jej podstawie trenerka już wie, jakie umiejętności i predyspozycje ma ta osoba, więc może wybrać dla niej grupę zaawansowaną, średnią lub początkującą. Chodzi o to, żeby każdy w wodzie czuł się dobrze.

– Przez te 30 lat doświadczyłam wiele życzliwości od wszystkich dyrektorów CSiR – przyznaje. – Jestem też wdzięczna moim stałym klientom i tym nowym, że doceniają moją pracę.

Rocznie przez jej szkołę przewija się od 130 do 150 osób.

– To, że mam małą rotację, to wynik mojego dużego zaangażowania – uważa pani Aneta. – Ale to też dowód na to, że umiem dobrze i skutecznie uczyć. Bardzo mnie cieszy, gdy słyszę, że dzieci nie mogą się doczekać kolejnej lekcji na basenie. Choć jestem świadoma, że jako nauczyciel–trener jestem dość wymagająca i konsekwentna. Moim zdaniem w obecnych czasach to zaleta.

AKSONA
NAUKA PŁYWANIA
502 109 282



434 zawodników popłynęło w Memoriale

To były dwa dni zdrowej rywalizacji i bicia życiowych rekordów na pływalni Centrum Sportu i Rekreacji w Konstantynowie Łódzkim. Za nami druga edycja Memoriału im. Justyny Burskiej.

Wystartowało 434 młodych pływaków z 22 klubów z całej Polski.

– Jesteśmy ogromnie wdzięczni, wzruszeni i dumni, że wspólnie możemy tworzyć imprezę, która jest czymś znacznie więcej niż tylko sportową rywalizacją – mówi Tomasz Kotus, prezes UKS Piątka. – To spotkanie ludzi połączonych pasją, życzliwością i pamięcią o naszej Justynce.

Rywalizacja była zacięta. Pływacy z UKS Piątka indywidualnie wywalczyli 15 złotych medali, 12 srebrnych i 17 brązowych. Złoty krążek zdobyła sztafeta 4×50 stylem dowolnym rocznik 2016 i młodsi: Oliwia Mroczek, Hanna Kołudzka, Pola Pietrasik i Viktoria Gawrońska. W składzie kolejnej złotej sztafety 4×50 stylem dowolnym popłynęły dziewczęta z rocznika 2014: Katarzyna Kotus, Dominika Kolasa, Helena Koszańska i Lena Ber. Gratulujemy.

– Justyna pozostanie w pamięci lokalnej społeczności jako osoba wyjątkowa. Swoim zaangażowaniem inspirowała i wciąż inspiruje – mówił otwierając zawody Robert Bujnowicz, pierwszy trener Justyny w UKS Piątka.

Zebrani uczcili minutą ciszy pamięć o Justynie Burskiej. Memoriał jej imieniem po raz drugi odbywał się pod patronatem Roberta Jakubowskiego, burmistrza Konstantynowa Łódzkiego.

– Wszyscy podziwialiśmy jej sukcesy sportowe, ale zapamiętaliśmy ją przede wszystkim jako osobę ciepłą, która potrafiła zarażać innych swoją pasją – mówiła Paulina Kukielińska, sekretarz miasta.

Na otwarciu II Memoriału obecna była również przewodnicząca Rady Miejskiej Jadwiga Czekajewska i radni miejscy: Monika Kubiak, Beata Szymonowicz i Michał Szymczak.

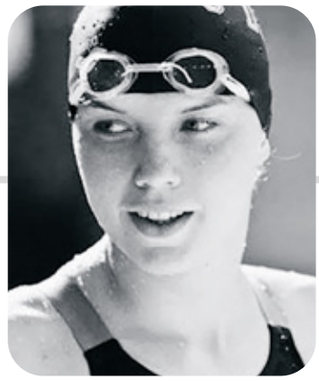
– Dziękujemy zawodnikom za serce zostawione w wodzie, walkę do ostatnich metrów, emocje i kolejne rekordy życiowe – składał gratulacje trener Kotus.

Nie udałoby się urządzić imprezy sportowej z takim rozmachem, gdyby nie zaangażowanie rodziców z UKS Piątka. Były tradycyjnie domowe wypieki i kącik kawowy. Łukasz Szatkowski zadbał o oprawę techniczną i transmisję zawodów, które wciąż możemy oglądać na profilu klubu na Facebooku.

– Dziękujemy sędziom za profesjonalne przeprowadzenie zawodów i naszym sponsorom za hojność, zaufanie oraz za niezwykłą szczodrość – dodaje prezes. – Największe podziękowania kierujemy do Piotra Pietrasika za ogromne zaangażowanie w cały projekt, poświęcony czas, niespożytą energię i bycie prawdziwym mózgiem całej operacji.

Medale zawodników UKS Piątka

Rocznik 2018: dwa złote medale Beniamin Gondzia, srebro Lena Candrowicz.
Rocznik 2017: złoto Hanna Światłowska, brąz Blanka Gondzia.
Rocznik 2016: dwa złote medale Alan Schabowski, dwa srebrne Viktoria Gawrońska, dwa brązowe Oliwia Mroczek i brązowy medal Danuta Kucharska.
Rocznik 2014: dwa złote medale Katarzyna Kotus, srebro Lena Ber, brąz Dominika Kolasa i Helena Koszańska.
Rocznik 2013: trzy złote medale Kacper Owczarek, złoto i dwa srebrne Natan Bancewicz–Boguta, srebro Bartosz Plewiński, dwa brązowe medale Maja Plewińska.
Rocznik 2012: złoto i brąz Maria Kotus, złoto Laura Grudzińska, brąz Hanna Butrym i Małgorzata Szymańska.
Rocznik 2011: srebrny medal Antonina Luniak, dwa srebrne krążki i brąz Mikołaj Jóźwiak.
Rocznik 2010: srebro i brąz Iga Ciszyk, brąz Maja Głogowska, dwa brązowe medale Oliwier Leśniewski.
Rocznik 2009: srebro Aleksander Luniak.
Rocznik 2008: dwa złote medale Natalia Głogowska, brąz Kamila Naji. Gratulacje!



śp. Justyna Burska – wybitna pływaczka i trenerka – została uhonorowana tytułem „Zasłużony dla Miasta Konstantynowa". Przez lata z dumą reprezentowała nasze miasto i Polskę na zawodach najwyższej rangi. Miała na swoim koncie 54 medale mistrzostw Polski, w tym 24 złote, 17 srebrnych i 13 brązowych. Ustanowiła rekordy kraju, czterokrotnie zdobyła tytuł mistrzyni Polski na wodach otwartych, reprezentowała Polskę na Mistrzostwach Świata i Uniwersjadzie.

Kaja Ilska zatańczyła na Eurowizji Junior

Wielki sukces młodej tancerki Hip Hopu z Konstantynowa. Tylko w TVP występ 14–letniej uczennicy Szkoły Podstawowej nr 1 mogło obejrzeć około miliona widzów.

14–letni Wiktor Sas na 24. Konkursie Piosenki Eurowizji Junior zaśpiewał utwór „Gravity". Podczas występu towarzyszyły mu cztery tancerki Wiktoria Wiśniewska, Kaja Ilska, Alicja Chmiel i Kamila Surynt. Jedną z nich jest nasza utytułowana i bardzo zdolna Kaja. Tancerki zostały wyłonione w ogólnopolskim castingu.

– Poziom młodych tancerzy w Polsce jest naprawdę niesamowity. Zgłoszeń było bardzo dużo i były bardzo różnorodne. Finalnie wybraliśmy cztery dziewczyny, które są nie tylko świetnymi tancerkami, ale też rówieśniczkami Wiktora – mówił w Telewizji Polskiej Tomek Prządka, choreograf występu. – Wszystkie cztery tancerki mają


fot. archiwum prywatne

na swoim koncie znaczące sukcesy i doświadczenie sceniczne.

Koncert Eurowizja Junior 2026 z Malty emitowany był na całą Europę. Wiktor Sas zajął 6. miejsce i zdobył łącznie 144 punkty. Zwyciężczynią tegorocznego konkursu została reprezentantka Armenii – Naré z piosenką „BOO!".

Kaja Ilska to utalentowana tancerka. Przygodę z tańcem rozpoczęła w wieku 4 lat. W tym roku zdobyła tytuł mistrza Polski Hip Hopu federacji IDO w kategorii solo. W październiku zeszłym roku w Poznaniu wywalczyła I miejsce w turnieju tanecznym Spal Parkiety Young Generation w kategorii Hip Hop 12–16 lat. W listopadzie zdobyła I miejsce w Warsaw Championships Egurrola Dance Studio w kategorii Hip Hop Solo Kobiety Liga A.

Co roku Kaja otrzymuje stypendia artystyczne od burmistrza Roberta Jakubowskiego.

– Już w przedszkolu tańczyłam. Pod wpływem starszej siostry poszłam w kierunku Hip Hopu – mówiła w 2025 roku, odbierając stypendium. – Marzę, żeby kiedyś tańczyć na wielkich scenach. I cieszę się, że mogę robić to, co kocham.

Właśnie jej marzenia zaczęły się spełniać.

– Na scenie czułam się niesamowicie. Jestem z siebie dumna, bo nie pomyliłam się ani razu – mówi Kaja. – Dałam z siebie wszystko, sto procent.

Sięgajcie gwiazd!

Wielkie przeżycie dla uczniów i radość dla rodziców – tak wyglądała uroczystość ślubowania uczniów klas pierwszych.





W konstantynowskich szkołach mamy 199 pierwszaków. W Szkole Podstawowej nr 1 w Srebrnej mamy 42, a w „dużej szkole" przy ulicy Łódzkiej jest 45. Szkoła Podstawowa nr 2 ma 70 uczniów w klasach pierwszych, a Szkoła Podstawowa nr 5 – 42.

– Podczas ślubowania, staliście się pełnoprawnymi uczniami swojej szkoły – mówiła Paulina Kukielińska, sekretarz miasta Konstantynowa Łódzkiego. – Przed wami wyjątkowa przygoda, nowe przyjaźnie, odkrycia i marzenia do spełnienia. Życzymy Wam, abyście zawsze byli ciekawi świata, odważnie sięgali po swoje marzenia i z radością odkrywali to, co przed wami. Sięgajcie gwiazd!

Medale naszych sportowców

W jakich dyscyplinach odnoszą sukcesy najmłodsi sportowcy z Konstantynowa? To pływanie, dwubój, trójbój, pool bilard, heyball, snooker i piłka siatkowa. Ostatnio zdobyli w sumie 32 medale.

Trzy brązowe krążki zdobyli zawodnicy KTS Lutnia w pool bilard, heyball i snooker. Jakub Zakrzewski zameldował się na 3. miejscu Poison Junior Tour (10–ball). Aktualnie Kuba jest wiceliderem rankingu Junior Tour Chłopców Open Sezonu 2026 i liderem rankingu Junior Tour juniorów starszych. W turnieju udział wzięli: Wojciech Sowiński (17. miejsce) i Szymon Mróz (49. miejsce).

W hali heyballowej klasę pokazała nasza reprezentantka – brązowa medalistka Mistrzostw Europy 2026 – Dalia Alska. W turnieju Grand Prix Polski Kobiet Dalia zajęła 3. miejsce.

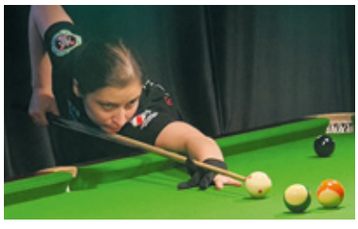
Jakub Natkański rywalizował w warszawskim turnieju Snooker Tour U10 organizowanym przez Snookerowy Klub Sportowy. Wywalczył brązowy medal.

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w dwuboju odbyły się na obiektach Centrum Sportu i Rekreacji w Konstantynowie Łódzkim. Do sportowej rywalizacji stanęło 140 zawodników z 7 klubów. UKS Piątka zwyciężył w najważniejszej klasyfikacji MMM w kategorii dziewcząt i chłopców. Tytuł Mistrzyni MMM 2026 otrzymała Oliwia Mroczek, a tytuł Mistrz MMM 2026 Adam Przyrowski. Srebrny medal zdobyła Linda Grzelczak, a brązowy Bartłomiej Pierzgalski.

Równolegle odbywały się zmagania najmłodszych zawodników w formule Penta Day dla dzieci w wieku 8–11 lat. Nasi reprezentanci zdobyli 6 złotych medali, 1 srebrny i 5 brązowych. Złoto wywalczyli: Lena Candrowicz – kat. 8 lat, Blanka Gondzia – kat. 9 lat, Oliwia Mroczek – kat. 10 lat, Linda Grzelczak – kat. 11 lat, Alan Schabowski – kat. 10 lat i Adam Przyrowski – kat. 11 lat. Srebro zdobył Piotr Błąkała – kat. 9 lat. Brązowe medale otrzymali: Danuta Kucharska – kat. 10 lat, Maksymilian Cyrulski – kat. 8 lat, Jan Kołudzki – kat. 9 lat, Adam Filipiak – kat. 10 lat i Bartłomiej Pierzgalski – kat. 11 lat.













Dwu– i trójboiści rozpoczęli sezon, rywalizując w zawodach Pucharu Polski w Dadaju. Brązowe medale przywiozły dziewczyny: Katarzyna Kotus i Maria Kotus.

Pływacy na każdych zawodach zajmują wysokie miejsca na podium. Złoto w Lidze Młodzików w Zatoce Sportu Politechniki Łódzkiej wywalczyli podopieczni trenerów Roberta Bujnowicza, Tomasza Kotusa i Roberta Żołądka. Zespół 13–latków wystartował w składzie: Natan Bancewicz–Boguta, Kacper Owczarek, Tymon Szychowicz, Aleksander Słonka, Aleksander Filipiak, Bartosz Plewiński, Kryspin Łaski, Maja Plewińska, Jagoda Nowak, Blanka Majcherska. Natomiast drużyna 12–latków zajęła III miejsce. O podium walczyli: Kasia Kotus, Hania Tomecka, Lena Ber, Dominika Kolasa, Helena Koszańska, Lena Stępień, Mateusz Błąkała, Maria Kramek.

Medale indywidualnie zdobyli:

- dwa złote medale – Kacper Owczarek 100 m stylem dowolnym i 200 m stylem motylkowym (najlepszy czas w Polsce w tym roku wśród 13–latków),
- dwa złote medale – Kasia Kotus 100 m stylem dowolnym i 200 m stylem zmiennym,
- złoto i srebro – Natan Bancewicz–Boguta 200 m stylem zmiennym i 50 m stylem klasycznym.
- brąz – Tymon Szychowicz 50 m stylem grzbietowym,
- brąz – Bartosz Plewiński 200 m stylem motylkowym.

W tym samym okresie rozpoczęła się rywalizacja dziewcząt w piłce siatkowej. Trzy drużyny UKS Lider biorą udział w rozgrywkach. Lider I – jako gospodarz zawodów, pewnie pokonał wszystkie ekipy 2:0. Lider II rywalizował w Łodzi i zajął drugie miejsce. Lider III w Łasku, jako absolutny debiutant w tej kategorii wiekowej, wygrał swój pierwszy mecz.

Zespoły młodziczek i kadetek UKS Lider uczestniczyły w ogólnopolskich turniejach. Młodziczki były bezkonkurencyjne w Turku i zdobyły złoty medal. MVP została Martyna Sobczak, a wyróżnienie dla najlepszej zawodniczki naszego zespołu dostała Kalina Szymczak. Kadetki w MKS Polonia Świdnica mogły solidnie sprawdzić swój poziom na tle aktualnych medalistek Mistrzostw Polski Juniorek Młodszych. Ostatecznie w gronie 8 zespołów meldujemy się na czwartym miejscu. Wyróżnienie dla Aleksandry Witkowskiej – najlepszej Liderki turnieju.

NARODOWE ŚWIĘTO
Niepodległości

10 listopada

19⁰⁰ Koncert patriotyczny Miejskiej Orkiestry Dętej

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 5, UL. SADOWA 5/7

11 listopada

10⁰⁰ Msza Święta w intencji Ojczyzny

KOŚCIÓŁ NARODZENIA NMP, PLAC KOŚCIUSZKI 4/5

18⁰⁰ Koncert zespołu Ferajna z Hoovera

„PIOSENKI PATRIOTYCZNE I ŻOŁNIERSKIE”

BAZA SPORTOWO-EDUKACYJNA FUN LAB, UL. ŁÓDZKA 5/7

#RadosnyPatriotyzm

Konstantynów Łódzki